

Sygn. akt II AKa 167/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Wróblewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Cezariusz Baćkowski
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marii Walkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2012 r.

sprawy **H. M. (1)**

oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 30 marca 2012 r. sygn. akt III K 23/12

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego H. M. (1) w ten sposób, że za podstawę skazania, określoną w pkt I części rozstrzygającej, przyjmuje art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. 600 złotych tytułem pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonemu H. M. (1) przed Sądem Apelacyjnym oraz dalsze 138 złotych tytułem zwrotu VAT,

IV. zwalnia oskarżonego H. M. (1) od ponoszenia kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, zaliczając wydatki związane z tym postępowaniem na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

H. M. (1) został oskarżony o to, że :

w dniu 1 stycznia 2012 r. w Ś., woj. (...), będąc w stanie nietrzeźwości dokonał rozboju na osobie M. P. w taki sposób, że posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci szklanej butelki o pojemności 1,5 litra po dwukrotnym uderzeniu w głowę pokrzywdzonego, zabrał mu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. o wartości nie mniejszej niż

50 zł. powodując u niego obrażenia ciała w postaci urazów głowy z dwoma ranami tłuczonymi wymagającymi szycia chirurgicznego jedna na głowie w zakresie skóry owłosionej, a druga na policzku lewym oraz stłuczenia na głowie i twarzy w miejscach ran, które to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia na czas poniżej dni 7-miu

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Sąd Okręgowy w Świdnicy, wyrokiem z dnia 30 marca 2012 roku (sygnatura akt III K 23/12), rozstrzygnął:

I. oskarżonego H. M. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 1 stycznia 2012 r. w Ś. w woj. (...) po uprzednim dwukrotnym uderzeniu M. P. w głowę i policzek szklaną butelką o pojemności 1,5 litra, zabrał następnie na jego szkodę w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. o wartości nie mniejszej niż 50 zł. powodując u niego obrażenia ciała w postaci urazów głowy z dwoma ranami tłuczonymi wymagającymi szycia chirurgicznego – jedna na głowie w zakresie skóry owłosionej, a druga na policzku lewym oraz stłuczenia na głowie i twarzy w miejscach ran, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas poniżej dni 7, tj. czynu z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zaliczył okres jego zatrzymania od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 3 stycznia 2012 r.

III. na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządził zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci szklanej butelki koloru zielonego z napisem D. o poj. 1,5 l,

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. M. z Kancelarii Adwokackiej kwotę w Ś. kwotę 738 zł. (siedemset trzydzieści osiem złotych) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

V. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, zaliczając je na rachunek tegoż Skarbu Państwa oraz zwolnił go od opłaty

Z wyrokiem tym nie pogodził się oskarżony H. M. (1), w którego imieniu apelację wniósł obrońca.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

obrazę prawa materialnego, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 280 § 1 kk sprowadzającą się do przypisania oskarżonemu H. M. winy i sprawstwa w zakresie występku stypizowanego treścią w/w przepisu, pomimo iż oskarżony ten dokonując zaboru należącego do pokrzywdzonego telefonu komórkowego, nie miał zamiaru jego przywłaszczenia.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego H. M. (1) jest niezasadna.

Z punktu widzenia kontroli odwoławczej istotne jest rozróżnianie pierwotnych źródeł uchybienia i ich następstw. Podzielić zatem należy tezę, że: "obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51), zatem: "nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę" (zob. wyrok SN z 2 sierpnia 1978 r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą: "może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...), a nie obraza prawa materialnego" (zob. wyrok SN z 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 12/1974, poz. 233).

Jeżeli więc skarżący kwestionuje ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy włączył do podstawy faktycznej swojego wyroku, in concreto dotyczy to zamiaru z jakim działał oskarżony, to krytyka orzeczenia opierać się powinna na trzeciej podstawie odwoławczej (art. 438 § 3 k.p.k.), tzn. dotyczyć błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia

Ale także i w tym świetle zarzut, rozpatrywany na tej płaszczyźnie, jest chybiony.

Jest tak dlatego, ponieważ Sąd I instancji wykorzystał w toku rozprawy głównej wszelkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tez aktu oskarżenia i twierdzeń obrony, w granicach niezbędnych dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii sprawstwa, winy, kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, a w końcowym rezultacie dla rozstrzygnięcia o prawnej odpowiedzialności oskarżonego.

W szczególności Sąd meriti przesłuchał w toku rozprawy oskarżonego, w zakresie w jakim zdecydował się on na złożenie wypowiedzi przed Sądem, odczytując w pozostałym zakresie wcześniej przez niego składane wyjaśnienia. W sposób nienaganny Sąd przeprowadził dowody z zeznań świadków, w wypadkach dostrzeganych rozbieżności w treści oświadczeń składanych na kolejnych etapach postępowania w sprawie, lub niepamięci szczegółów zdarzenia, odczytując protokoły wcześniej złożonych przez nich zeznań.

Podkreślić też należy znaczenie, jakie w tej sprawie miała bezpośredniość postępowania dowodowego na rozprawie głównej. Nie ulega wątpliwości, że w sprawach takich jak ta zasada bezpośredniości odgrywa obok zasady swobodnej oceny dowodów rolę trudną do przecenienia. To właśnie Sąd pierwszej instancji dowody z wyjaśnień oskarżonego, a także zeznań świadków, przeprowadził bezpośrednio na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanymi, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności.

W wyczerpującym uzasadnieniu pisemnym wyroku, uzasadnieniu starannym i sporządzonym z dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonywający oraz zgodny ze wskazaniem wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie do wiarygodności tych dowodów, które Sąd włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.); a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Zasadnym w tej sytuacji będzie przypomnienie utrwalonego od lat poglądu sformułowanego tak w doktrynie, jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procesie dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody, lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut przy tym obraży przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy nadto sąd nie orzeknie, z obrażą art. 410 k.p.k. i art. 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. Tego rodzaju uchybień, tak w procesie dokonywania ustaleń faktycznych, jak też w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu meriti, sąd odwoławczy nie stwierdził i ich istnienia w żadnym stopniu nie uwiarygodnił skarżący.

Sąd orzekający ma prawo, a nawet obowiązek, oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.),

oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Z obowiązku tego Sąd Okręgowy wywiązał się należycie. Sąd ten bowiem wnikliwie analizował wszystkie wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków oraz opinie biegłych i logicznie wykazał, które i dlaczego oraz w jakim zakresie są wiarygodne. Ocenę tę przeprowadzono z poszanowaniem zasady obiektywizmu, na podstawie wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego. Nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów) czy logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k.

W szczególności Sąd ten nie przeoczył okoliczności, które eksponuje skarżący w apelacji. Rozważono je skrupulatnie (strony 5-10 motywów zaskarżonego wyroku), a sformułowane na tej podstawie wnioski po prostu przedstawiają prawdę.

W istocie rzeczy obrońca w uzasadnieniu apelacji ponownie przedstawia stanowisko jakie w swoich wyjaśnieniach zajął oskarżony, który nie przyznawał się do rozboju. Na tym przede wszystkim gruncie skarżący wyraża przekonanie, że zebrane dowody i ujawnione okoliczności, które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne nie dawały podstawy do przypisania sprawstwa i winy czynu przypisanego oskarżonemu H. M. (1). Obrońca nie odnosi się wprost do analiz i ocen Sądu meriti i nie podejmuje nawet próby wykazania, że te analizy lub wnioski ocenne Sądu dotknięte są czy to wadą logicznego rozumowania, czy też są sprzeczne ze wskazaniami wiedzy lub regułami życiowego doświadczenia.

Sąd Okręgowy bezbłędnie ustalił stan faktyczny w tej sprawie. Ustalenia te mają solidne podstawy dowodowe, są prawdziwe i dlatego nie mogą być skutecznie kwestionowane, w szczególności nie czyni tego skarżący w apelacji.

Przede wszystkim obrońca nierzetelnie przedstawił argumentację Sądu Okręgowego. Otóż zawarty w apelacji (strona 3) passus nie stanowi cytatu z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (strona 10). W istocie Sąd Okręgowy napisał: Oskarżony, zabierając pokrzywdzonemu jego telefon komórkowy, po uprzednim dwukrotnym uderzeniu go butelką w głowę, chciał najwyraźniej wyładować swój gniew, a przede wszystkim zrekompensować sobie w ten sposób swoiście pojmowaną przez niego szkodę, a mianowicie to, że znajomy pokrzywdzonego o pseudonimie (...) nie wrócił z wódką, zagarniając przeznaczone przez oskarżonego na alkohol pieniądze. W ten sposób chciał on stać się właścicielem tego telefonu, traktować go jak własny.

Wbrew temu, co napisano w apelacji, Sąd Okręgowy ustalił więc motywację w sposób pewny i jednoznaczny. Tym samym wywody skarżącego, oparte na podstawie nierzetelnego cytatu z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, są bezprzedmiotowe.

Sąd Apelacyjny podziela, cytowane przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji, zapatrywania prawne zawarte w rozstrzygnięciach w praktyce. Tyle tylko, że nie mogą one mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Jest tak dlatego, bo bezbłędnie ustalony stan faktyczny przez Sąd Okręgowy jest w ogóle z nimi niezwiązany, więc do tej sprawy odnieść ich po prostu nie sposób.

W przeciwieństwie do skarżącego Sąd Okręgowy nie pominął okoliczności, które w niniejszej sprawie (z orzeczniczego punktu widzenia) miały kardynalne znaczenie dla prawidłowego określenia zamiaru z jakim działał oskarżony, co głównie dotyczy faktu, że dokonał on zaboru telefonu komórkowego stanowiącego własność pokrzywdzonego M. P., którego żadną miarą nie sposób określić dłużnikiem oskarżonego, czy też osobą mającą, chociażby pośrednio, możliwość i zdolność spełnienia należnego temu oskarżonemu świadczenia.

Już tylko z powyższego wynika, że zabór mienia tego pokrzywdzonego trudno kojarzyć z działaniem mającym na celu egzekucję prawnie istniejącej wierzytelności, co przy świadomości oskarżonego co do tego faktu nakazywało umiejscowić takie zachowanie jako realizujące wyłącznie wyłączenie kradzieży telefonu.

Podkreślić należy, że w szeroko publikowanym orzecznictwie sądów ugruntował się pogląd wskazujący na to, że aby przyjąć działanie sprawcy w warunkach, o jakich mowa w przepisie art. 191 § 2 k.k., musi istnieć wierzytelność i musi być ona w sposób bezprawny egzekwowana w odniesieniu do dłużnika lub chociażby osoby, która pośrednio ma zdolność i możliwość zaspokojenia świadczenia, będąc osobą reprezentującą interesy dłużnika, w ramach szeroko pojętego pełnomocnictwa.

Ważnym jest też ustalenie, że cel, dla którego sprawca dokonuje zaboru mienia, nie jest związany z chęcią przywłaszczenia, a ze świadomością wymuszenia na dłużniku faktycznie istniejącej wierzytelności, przy czym, co istotne, działania takie nie mogą być skierowane przeciwko osobie postronnej, niemającej wpływu na zaspokojenie świadczenia, a wartość przedmiotu zaboru nie odbiega istotnie od wysokości egzekwowanej w taki sposób wierzytelności.

Jeśli więc sprawca, w tak naprowadzonych okolicznościach, używa wcześniej albo równocześnie z kradzieżą przemocy wobec pokrzywdzonego, to jego zachowanie wiązać należy z przestępstwem rozboju.

Działanie sprawcy nie realizuje zatem przesłanek wynikających z treści przepisu art. 191 § 2 k.k., jeżeli prowadzi do sytuacji, w której sam staje się dłużnikiem pokrzywdzonego, co ma miejsce wówczas, gdy dokonuje zaboru jego mienia, mimo że nie jest on w żaden sposób zobowiązany do świadczenia na rzecz oskarżonego i jego wcześniejsze działanie nie generowało wierzytelności, którą napastnik bezprawnie egzekwował. Wręcz przeciwnie, takie zachowanie łączyć należy z rozbojem, o ile zabór w celu przywłaszczenia rzeczy poprzedzony był okolicznościami, tak jak w niniejszej sprawie, do których odwołuje się art. 280 k.k.

W punkcie I części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, zapewne przez omyłkę, Sąd Okręgowy w podstawie skazania powołał art. 157 § 1 k.k. zamiast art. 157 § 2 k.k. Mając na względzie opis czynu przypisanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku oraz jego pisemne uzasadnienie, jest najzupełniej oczywiste, że prawidłowo zapisana kwalifikacja czynu oskarżonego powinna zawierać art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W tej części zaskarżony wyrok musiał zatem ulec zmianie.

Kara wymierzona oskarżonemu wyraża prawidłową ocenę stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak i pozostałych okoliczności o jakich mowa w art. 53 § 1 i § 2 k.k. i w realiach tej sprawy nie jest to kara rażąco surowa. W szczególności w świetle okoliczności obciążających oskarżonego, które słusznie zostały dostrzeżone i właściwie ocenione przez Sąd Okręgowy (strony 10 i 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Kara wymierzona oskarżonemu H. M. (1) w zaskarżonym wyroku jest karą zasłużoną i sprawiedliwą.

Mając to wszystko na uwadze – orzeczono jak w wyroku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonemu przed Sądem Apelacyjnym rozstrzygnięto w myśl zasady wyrażonej w art. 29 ustawy – Prawo o adwokaturze.

Oskarżonego zwolniono od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym wobec ustalenia, że byłby to dla niego nadmierny ciężar finansowy. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowi art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.